

Kartka, olówek i kredki.

Na ogródek czas wielki





Razem z mamą, dziewczynka Maja przysiodła do stołu i mówiła:

- Co narysować, co narysować? Sama już nie wiem!

Na to z pomocą mama:

- Kwiatka, domek, lalkę lub wózek?

Maja z niechęcią odpowiedziała:

- To już rysowałam, nudno warty czas to samo rysować.



Tata podejmuje próbę:

- Samochód, drogę lub motor?

Odpowiada ze śmiechem i oczach:

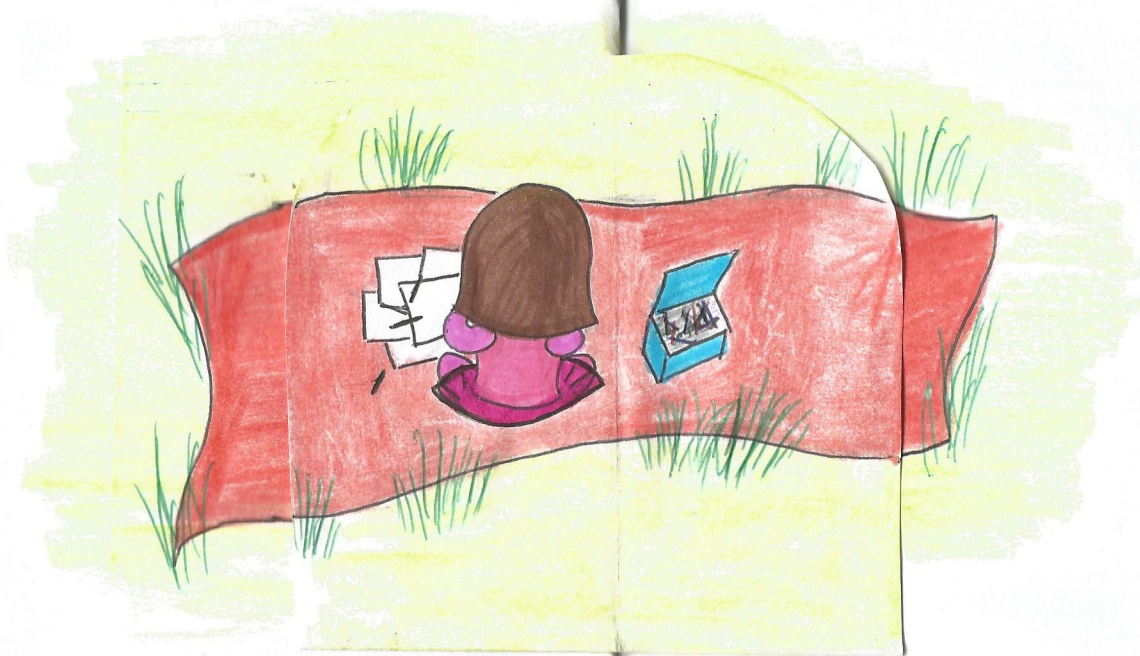
- Co? Ja mam to narysować?! Nie lubię rysować chłopięcych obrazków. Jestem dziewczynką, lubię lalki i kwiatki!



Babcia podchodzi spokojnie do wnuczki:

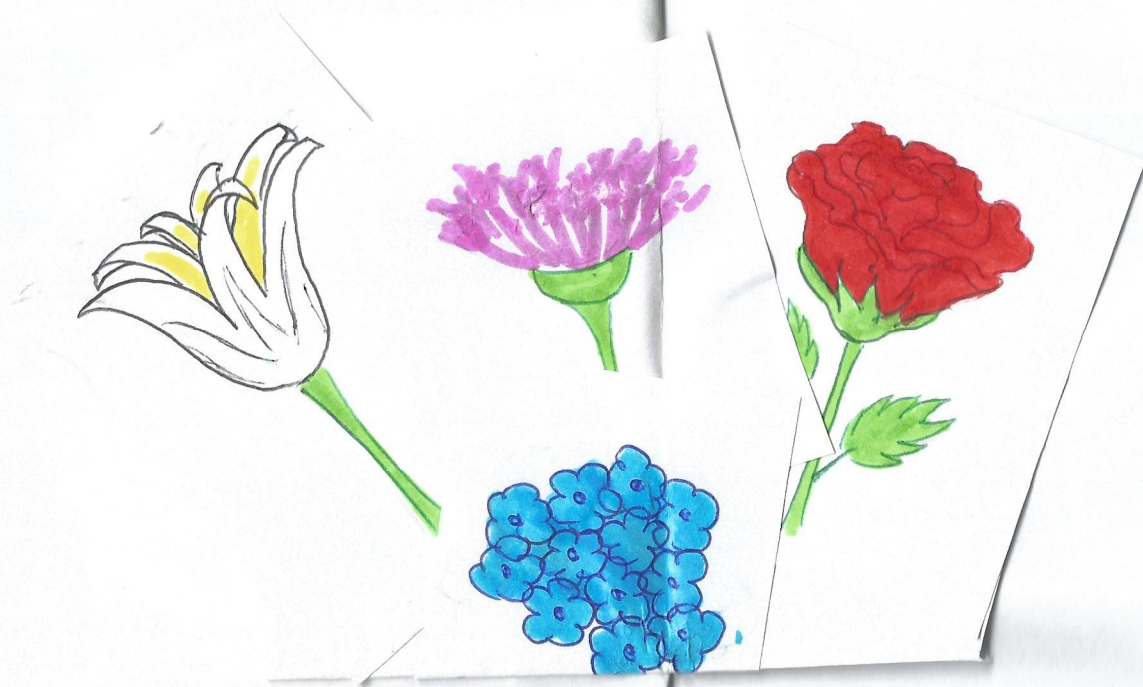
- Zamiast martwić się co namyślać, wyjdź na podwórko, zobacz przyrodę. Ona jest piękna i wdolna, na pewno Ci pomoże.

Maja nie rozumiejąc babci poszła na dwór, oglądać krzewy, drzewa, rośliny i kwiaty.



Na to Maja rozradzana wraca do domu:

- Już wiem, wezmę kartkę, ołówek i kredki. Narysuję przyrodę co w ogródku czeka. Czekaj, aby ją narysować.
Wróciła na podwórko. Kartkę położyła i z uśmiechem do pracy przystąpiła.



Po godzinie wspaniałej wraca do domu. Z rysunkami o całym ogrodzie. Miała ozdobione wazony,
niebieskie kwiatki, białe lilie i fioletowe biawetki.



- Do całego dnia pracowitym, Maja do mamy pochodzi z pytaniem:
- Dlaczego dzieci nie bawią się na podwórku, tyle tam pięknych rzeczy?
- Mama odpowiedź dała nie jasną:
- Córeczko droga! Sama nie wiem. Może dlatego, że macie lalki, samochody oraz inne drobiazgi. Wolicie bawić się z domu, a nie z przyrodą.



Malutka Maja wszystko zrozumiała i tak mamie odpowiedziała:
- Od dzisiaj codziennie w południe, idę zobaczyć się w ogródku, na łące, na świeżym powietrzu. Tam zawsze jest najlepsza zabawa z naturą i słońcem.